

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Table with subscription rates: Rocznie rs. 9 k., Półrocznie 4 k. 50, Kwartałnie 2 k. 50. Also rates for the Kingdom and Empire: Rocznie rs. 12 k., Półrocznie 6 k. 50.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce: Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz. Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop. Reklamy: za każdy wiersz 15 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Mauryliusza Bisk. Jutro: Im. Maryi, Podwyższenie św. Krz. Wschód słońca o godz. 5 m. 26. Zachód o godz. 6 m. 27. Długość dnia godz. 13 m. 1. Ubyło dnia godz. 3 m. 42.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Cegielniana Nr. 271/b.

KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE dla urzędników miasta Łodzi.

Odkań, dzięki inicjatywie i niezłomnej działalności twórcy stowarzyszeń niemieckich Schulze-Delitzsch'a, praca pewnych grup ludzi o wspólnych celach coraz bardziej zastępuje w Niemczech słabą jednostek pracę, odtąd i w naszym życiu ekonomicznym, od czasu do czasu robi się coś w tym kierunku. Pomyślno to bardzo objaw, acz wyczerpujący idee znakomitego inicjatora w jednej małej części.

ów dokonywa się na wspólny rachunek i ryzyko zjednoczonych członków. Z tych typów związkowych tylko niektóre znalazły u nas rzeczywistnienie a największa ilość ich bezwątpienia przypada na t. z. stowarzyszenia spożywcze. Ostatnie, pomijamy tu już tego rodzaju stowarzyszenie warszawskie „Mercury”, istnieją przy wszystkich większych fabrykach krajowych, przy drogach żelaznych, do świeższych zaś należą: „Nadzieja” w Dąbrowie i „Stowarzyszenie spożywcze dla urzędników instytucyj rządowych i publicznych w Łodzi.”

centu od sumy zakupu towaru, niezależnie od dywidendy. W pierwszym wypadku oszczędność, acz widoczna niyb przy każdym zakupie, jest w rzeczy samej niczem więcej jak złudzeniem, nikt bowiem z nas, jak to doświadczenie uczy, nie jest w stanie zbierać skrętnie owych kopiejek i półkopiesek dla złożenia z nich pokaźniejszej nieco w końcu roku sumy. Natomiast w drugim wypadku każdy niezamożny człowiek, który kupuje w magazynie spożywkowym nie drożej niż gdzieindziej, dowiaduje się w końcu roku, ku miłemu swemu zdziwieniu, że tyle a tyle należy mu się z zysku odniesionego przez magazynu.

Nad stowarzyszeniem czuwa: ogólne zebranie członków, które w 1/3 części członków uważa się za prawnie złożone; zarząd, składający się przynajmniej z trzech członków i komisja rewizyjna. Zarząd stosuje się ściśle do ustawy i specjalnych instrukcyj. Młode stowarzyszenie, zaledwie na tygodnie liczące czas swego istnienia, zanim w cyfrach przedstawi zebraniu ogólnemu rezultaty ze swej działalności, dzisiaj już służyć może za jeden więcej dowód wyższości pracy zbiorowej nad jednostkową.

TRYBUN I POETA.

Poeta Eniusz użalał się przed Icelim, trybunem ludu, że łacini i greccy przodkowie opisali wszystko, co jest na niebie i ziemi, że świat się zestarzał, ludzie spłowieli i nic już niema, o czem on mógłby śpiewać rzymianom. Wchodzili właśnie na rynek, wrzący ludnością i wnet usłyszeli donośny głos herolda, który obwieszczał ludowi, że Appiusz Klaudyusz, najmłodszy z decemwirusów, choć mu już, wedle ustawa krajowych, czas władzę opuścić, życzy sobie pozostać, więc pozostanie nadal decemwirem.

złoto igra po purpurowej szacie tego optimata i jak wspaniała a pełną gracy jest własna jego postawa! Oto mi piękny obraz, którego widokiem nie wzgardziliby sami bogowie! Zaledwie skończył, alicsi usłyszeli imiona różnych bogów, wymawiane przez mnóstwo głosów. Tam, gdzie dróg parę rozchodziło się w różne strony, stały posągi z gliny i gipsu a tłum załamując dłonie i czołem w pył uderzając wyśpiewywał płaczące lamenty.

zienia wynędzniałego dłużnika a strojny i butny dłużnik, z hucznej oberży wyszedłszy, urągliwie wywieszał język za plecami wierzycieli. Filozofowie przechadzali się w łachmanach i gryzli suchary; zręczni łowcy fortuny, w drogocennyh łańcuchach, zjadali paszety z pawiat. Zbrojny setnik od siwych ojców i matek odbierał młode chłopięta; na śmiertelne gemonie ciągnięto natchnionego piewę...

JEDEN FAŁSZYWY KROK! PRZEZ May Agnes Fleming. Przetłoużała z angielskiego BRONISŁAWA NEUFELDÓWNA. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 199). — Sceptyczka! Niebyło jeszcze młodej dziewczyny, któraby nie marzyła o świetnej przyszłości. — A więc stanowią wyjątek wśród wszystkich dziewcząt, jakie kiedykolwiek istniały, bo niema ani cienia podobnych nadziei. Zkąd wiesz, że jestem młodą dziewczyną? — Wiem o tem — a oprócz tego wiem jak się nazywasz, Ethel Danvers. — Niema w tem nic dziwnego, chociaż zdawało mi się, że oprócz lady Maude Vernon, nikt mnie tu nie zna. Ktoś ty? — Twoja przyjaciółka, która cię zawsze lubiła, a co więcej, szanowała. Pozwól, niech ci opowiem twe przyszłe losy. — Ba! czyż mnie bierziesz za idyotkę? Znam przyszłość mają lepiej niż ty. — Mylisz się. Powiedziała ci obecnie twoje nazwisko, powiem ci też i to, które będziesz nosiła kiedyś. — Nietrudno ci to przyjdzie, pozostanie ono zawsze takim, jakiem jest dzisiaj. — Mylisz się; zanim rok minie będziesz panią. — Przestań! Idź i zabawiaj swemi głupstwami kogo innego. Nie chcę ich słuchać dłużej. Proszę, pozwól mi się przejść. — Chwilkę jeszcze. Gdzie jest pani Welborn?

El. Orzeszkowa.

Zarząd kuchni taniej najprzejmiej zwraca się do pań wyżej wymienionych z prośbą, ażeby oznaczonych dyżurów nie zaniedbywały.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

W dniu 9 b. m. ICH CESARSKIE MOŚCI raczyli zwiedzać szpital wojenny ujazdowski.

Następnie NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli pojechać do instytutu aleksandryjsko-maryjskiego, wychowania panien.

NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli wejść do sali, w której były zebrane wychowawice a NAJJAŚNIEJSZA PANI raczyła dopełnić osobiście aktu rozdania nagród wychowanicom instytutu, kończącym w r. b. kurs nauk.

Drugi dzień pobytu NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA w Warszawie zakończył bal wydany przez naczelnika kraju na cześć NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA w zamku królewskim świetnie iluminowanym i udekorowanym na zewnątrz i wewnątrz.

W sali kolumnowej JEJ CESARSKA MOŚĆ raczyła rozpocząć bal kadrylami z głównym naczelnikiem kraju a JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ NASTĘPCA TRONU tańczył z małżonką naczelnika kraju; vis-a-vis JEJ CESARSKIEJ MOŚCI tańczył ks. Sasko-Altenburski z ks. Radziwiłłową.

Po pierwszym kadrylu, małżonka generał-gubernatora warszawskiego prezentowała JEJ CESARSKIEJ MOŚCI damy znajdujące się na balu, które nie miały szczęścia być przedstawionymi w pałacu łańcuchowskim.

Drugiego kadryla NAJJAŚNIEJSZA PANI raczyła tańczyć z księciem Dołgorukim.

Po mazurze ICH CESARSKIE MOŚCI raczyli być na kolacyi i przed godziną 2-ą odjechali do pałacu łańcuchowskiego.

W dniu 10 b. m. NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli zwiedzić ochronę Miłkołajewską a nadto gimnazya I i III żeńskie.

O godzinie 2-iej popołudniu ICH CESARSKIE MOŚCI raczyli brać udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły oraz cerkwi domowej zgromadzenia sióstr miłosierdzia Czerwonego Krzyża, pod wezwaniem św. Elżbiety.

Następnie ICH CESARSKIE MOŚCI raczyli zwiedzić szpital Dzieciątka Jezus, wglądając szczegółowo w urządzenia szpitalne i NAJMILOSIWIJEJ zwracać się raczyli ze współczuciem do cierpiących.

Ztąd ICH CESARSKIE MOŚCI udali się do instytutu głuchoniemych i ociemniałych, po którym miał szczęście oprowadzać NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA dyrektor instytutu, rzeczywisty radca stanu Papłoński.

O godzinie 7 wieczorem odbył się w pałacu łańcuchowskim u ICH CESARSKICH MOŚCI obiad.

O godzinie 9 ICH CESARSKIE MOŚCI raczyli udać się do Nowo-Georgiewska.

Przy przejeździe przez miasto do dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO żegnani byli grzmięciami okrzykami. Miasto, jak poprzednich dni, było iluminowane i świątecznie przybrane. NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO od dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej do nadwiślańskiej jechać raczyli koleją obwodową.

Warszawa. W „Bellevue” występuje obecnie w rolach gościnnych p. Bolesław Leszczyński, b. artysta teatrów warszawskich, znany u nas tragik. W „Bellevue” p. Leszczyński gra Tumrego w przerobionej z powieści Kraszewskiego Chacie za usią. W sobotę na pierwszym występie publicznego warszawskiego witala dawno niewidzianego artystę wiele życzliwie.

Magistrat warszawski wypracował podobno projekt urządzenia w Warszawie z funduszów miejskich ogólnego zakładu dezynfekcyjnego.

Niedotężstwo czy barbarzyństwo? Od jednego ze stałych czytelników „Dziennika”, bawiącego na letniem mieszkaniu w Grodzisku pod Warszawą, otrzymaliśmy pismo następujące: „Podczas, gdy zarządy wszystkich miejsc kuracyjnych siłą się na uprzemnienie pobytu swoim gościom, w Grodzisku bawiące dla poprawy zdrowia osoby, narażone są na dzikie wybryki, które niżej opiszę.

W całym prawie Grodzisku niema cienia, ogrody niedawno tu pozakładane. Jedynem miejscem przechadzki jest park hr. Skarbka. Ale przy wejściach do parku znajduje się tabliczka z napisem: „Własność prywatna, wejście wzbronione.” Pomimo to, brama wjazdowa z jednej a furtka z drugiej strony, prowadzące na targ do miasta, są pootwierane. Rozumie się, że przechodzą tędy kucharki, przekupki z koszami i wyrobnicy a czasami osoby ba-

więcej tu na kuracyi lub na letniem mieszkaniu. I piszący te słowa przechadzał się czasami w stronie wyżej opisanej. Zdaje się jednak, że służba parku ma zwrócić bacność tylko na gości, mieszkających w domkach poza obrębem parku. Otóż w dniu 11 sierpnia r. b. przed południem, zostałem zaskoczony przez dwa ogromne psy łańcuchowe. Bronielem się trzymanym w ręku parasolem; poznałem, że psy były puszczone na mnie, bo ledwo co się oddaliły, poszczute znów, wróciły tym razem z trzecim psem, należącym do ogrodnika. Wyczerpawszy siły w tej silnej walce, padłem na ziemię. Wokamgnieniu zjawił się jakiś młody człowiek, który psy odwołał. Odezwął się on do mnie (po niemiecku) z wyrzutami, że chodzę po ogrodzie. W odpowiedzi żądałem (mimicznie) tylko doprowadzenia mnie ku bramie; jestem bowiem już starcem i wysiłki mnie wyczerpały. Wedle powyższej wiadomości, człowiekiem, co w tak nikczemny sposób obchodzi się z ludźmi, jest niejaki Lam czy Lame, ogrodnik, sprowadzony z nad Szprewy przez hr. Skarbka. Wobec tego, dziś już bezprzykładnego barbarzyństwa, proszę rozważyć: I-o) czy hr. Skarbek, sprzedawszy swoje grunta (parcelacyjnie), na których stoją domki na letnie mieszkania, niema moralnego obowiązku użyczenia parku na przechadzkę dla gości, którzy przyczyniają się najemem lokali do podniesienia wartości jego placów; 2-do) czy sam napis jest dostateczny, — czyby nie powinien stać stróż, żądający legitymacyi. Może być bowiem wypadek, że ja mieszkam za parkiem a córka moja np. w parku. Dlaczegoż np. u was w Łodzi, w Helenowie u p. Ansztađta, stróż żąda biletów a nikomu nie przyszło do głowy w Helenowie używać barbarzyńskich sposobów, nieraz już podobno stosowanych w hrabiowskiej posiadłości; 3-io) czy park grodzki mniema się być pewnym bezkarności sądów? Średnie wieki, miejmy nadzieję, nie powtórzą się nigdy. Nie chcę ja jednak korzystać z drogi sądowej i za dostateczną dla siebie uważam satysfakcyę opublikowanie powyższego faktu, prosząc uprzejmie redakcyę o objawienie swojej opinii. Łączę i t. d

Redakcyja pomieszczając pismo swojego czytelnika, weźmiemy różnemi z Łodzią połączonego, piętnuje już tem samem bezceństwo podobnego postępowania. Pojedyncze kwestye są mniejszej wagi. Park zamknąć wolno, ale rozbijać nikogo niewolno. Są to szczytkowości dawnych czasów, których cywilizacyja doszczętnie, jak widać, jeszcze nie wytepiła. Jeżeli ogrodnik robił to z wiedzą pana, dla czynu takiego słowniku dzienników nie miałyby nazwy: barbarzyństwo byłoby terminem słabym. Jeżeli zaś działał samowolnie, jest to tylko karygodne niedotężstwo, które właściciel ma czas i możność naprawić.

* Cała ulica w śnie pograżona. O szczególnym wypadku, jaki się miał wydarzyć w Bordeaux w dniu 27 sierpnia r. b., donoszą dzienniki francuskie. Na jednej z wąskich uliczek miasta, znajdował się skład materiałów aptecznych. Subjekt sklepowy upuścił gąsiorek z chloroformem, w skutek czego plyn rozlał się po podłodze i wydostał nawet na ulicę. Ciężka, usypiająca para chloroformu rozszalała się niebawem w powietrzu. Młody człowiek, sprawca tego wypadku, pierwszy padł ofiarą usypiającego śnie działania i w kilka sekund już był w głębokim śnie pograżony. Chloroform nie mogąc się swobodnie rozsejść w powietrzu, z powodu braku przeciągu na ciasnej ulicy, wcisnął się do domów i usypiał mieszkańców. Przechodnie nawet padali ofiarą narkotyku. Niebawem cała ulica przybrała postać owego zakletego zamku, którego wszyscy mieszkańcy, dotknięci czarodziejską różką złośliwej wieszczyki — musieli we śnie czekać przybycia szlachetnego rycerza, mającego ich na nowo do życia powołać. Zjawił się i tym razem zbawca w postaci przechodnia silniejszego od innych; zdołał on wydobyć się bezkarnie z zaczarowanego, albo raczej zachloroformowanego miejsca i sprowadził pomoc dla pośniętych. Niewszystkich jednak szczęśliwie uratowano, jedna z ofiar, dwudziestoletnia dziewczyna, po kilku dniach jeszcze do zmysłów nie przyszła i życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

TELEGRAMY.

Neapol, 10 września. Król zwiedzał szpital w towarzystwie księcia Aosty, ministrów Depretis'a, Manciniego oraz prefekta i burmistrza. Podchodził nawet do umierających, pocieszając i krzepiąc ich na duchu. Król zarządził środki przeciwko podrożeniu żywności. Postępowanie monarchy wywarło głębokie wrażenie na ludności. Wzrost epidemii jest olbrzymi. Na jednej ulicy w przeciągu jednej godziny zachorowało 30 osób. Daje się uczuwać niedostatek szpitali i lekarzy.

Rzym 10 września. Cholera. Wczoraj zachorowały w Bergamo 4 osoby — zmarły 4; w Casercie zachorowało 6 — zmarły 4; w Cuneo zachorowało 16 — zmarło 25; w Genui zachorowało 48 — zmarło 30; w Masce i Carrara zachorowało 6 — zmarło 8; w Neapolu zachorowało 750 — zmarło 358; w okolicy Neapolu zachorowały 33 — zmarło

12; w Parmie zachorowało 9 — zmarły 3. W innych miejscowościach zachorowało 8 osób — zmarły 3. W Rzymie skonstatowano 3 wypadki cholery; jeden uznany jako wątpliwy zakończył się śmiercią. Ogółem zachorowały we Włoszech na cholereę w dniu 10 września 883 osoby — zmarło 448.

Londyn, 11 września. Do biura „Reutera” telegrafują z Tamatave pod dniem 30 sierpnia, że flota francuzka bombardowała dnia 22 sierpnia Mahanoro.

Berno, 10 września. Przejazd pociągów włoskich osobowych i pocztowych przez terytoryum szwajcarskie został wzbronionym.

Paryż, 11 września. Telegram z Hanoi do agencji „Havasa” donosi, że chińczycy wpadli w znacznej sile do Tonkinu i do prowincyj Junnan i Quangsi, usiłując wywołać powstanie.

Neapol, 10 września. Buletyny wieczorne podają, że w ciągu doby minionej zachorowało tu 947 osób na cholereę.

Rzym 11 września. Wczoraj zachorowało we wszystkich miejscowościach nawiedzonych przez cholereę 1,085 osób — zmarło 550. W Neapolu zachorowało 996 osób — zmarły 474.

Odesa 10 września. Kałużnaja skazaną została przez sąd wojenny na 20 lat robót przymusowych.

Bruksela, 11 września. Senat przyjął 40 głosami przeciwko 25 nowelę szkolną, w formie zatwierdzonej przez izby.

Paryż, 10 września. W Pyreneach wschodnich zmarło na cholereę 15 osób.

Konstantynopol, 11 września. Lord Dufferin mianowany został vice-królem Indyi; odjeżdża on 16 b. m. do Londynu a w grudniu do Kalkuty.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 9 września. Wykaz banku państwa z d. 6 września (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 592,890 (ubyło 6,484); zapas biletów kasy państwa 22,453 (przyb. 621); noty innych banków 11,924 (przyb. 342); weksle 346,954 (ubyło 15,240); żądania lombard 40,582 (ubyło 130); efekty 30,286 (przyb. 48); inne aktywa 24,069 (ubyło 31) Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 20,308 (bez zmiany); noty w obiegu 702,829 (ubyło 9,085); inne zobowiązania 217,604 (ubyło 12,843); inne pasywa 366 (przyb. 6).

Wiedeń 9 września. Wykaz banku państw. austr. węg. z dnia 7 września (tysiącach guldenów). Noty w obiegu 857, 100 (ubyło 1,500); zapas metaliczny w srebrze 127,900 (przybyło 400); w złocie 64,200 (bez zmiany); weksle platue w złocie 15,400 (przyb. 100); portfel 133,700 (ubyło 2,100); lombardy 25,800 (przyb. 100); pożyczki zahypotekowane 87,800 (ubyło 200); listy zastawne w obiegu 86,200 (przybyło 100).

Londyn, 11 września po południu. Konsole 101 1/16; praskie 4 1/8; konsolle 102, 5 1/8; tureckie z 18 5/8 r. 8 1/8; rosyjska pożyczka z 1871 r. 91 1/2, także z r. 1872 93 1/2, także z 1873 r. 92 1/4; 6% renta złota węgierska 102, 4 1/8; renta złota węgierska 76 3/4; austriacka złota renta 88, egipska 60 1/8; banku ottomańskiego 13 1/8; lombardy 127 1/8; akcyje kanału suezkiego 77 1/8; srebro 50 1/16; weksle na miasta niemieckie 20.58, na Wiedeń 12.30, na Paryż 25.36, na Petersburg 23 1/8; dyskonto 1 3/8.

Wiedeń, 10 września. wieczór. Akcyje kredyty. 297.00, także węgier. 297.00, francuzkie 302.20, lombardy 147.60, galicyjskie 268.75, kolei półn. zach. 176.00, austr. renta papierowa 80.75, także złota 105.20, 6% węgier. złota 122.15, 5% papier. 88.75, także 4% złota 92.32 1/2, noty markowe 59.57 1/2, napoleony 9.66 1/2, zwiazek bankowy 103.90, akcyje tabaczone 126.75.

Paryż, 10 września po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta amarska 80.10, 3% renta 78.70, 4 1/2 % pożyczka 108.35, włoska 5% renta 95.85, austriacka renta złota 88 1/8, 6% złota węgierska 102, także 4% 77 1/4, rosyjska 6% z roku 1877 98.00, Losy tureckie 43.75. Credit mobilier —. Credit foncier 1307, akcyje suezkie 1945, bank paryzki 765, bank dyskontowy 518, weksle na Londyn 25.17, akcyje tabaczone 517.50.

Warszawa, 10 września. Targ zbożowy. Pszenica 24 1/2 pstra i dobra —; biała 600—630, wyborowa 650—675; żyto wybor. 222 — 480—510, średnie —, wadliwe —; jęczmień 2 i 4-rzędowy 202 — 420—450; owies 142 — 270—300; gryka 200 —; rzepak letni —, zimowy 210 —; rzepak rapps zimowy 210 —; groch polny 260 — 550—675, cukrowy 260 —; fasola 260 —; kop. za korzec. Kasza jaglana —, jęczmień —; olej rzepakowy —, lniany — kop. za pud. Dowoziono pszenicy 800, żyta — 1,100, jęczmienia 100, owsa 20, grochu polnego 100 korcy.

Warszawa, 10 września. Okowita 78% z akcyją kop. po 8%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 799—805, za garniec 260—262. Szynki za wiadro kop. 811—817, za garniec kop. 264—266 (z dod. na wyschn. 20%).

Szczecin, 11 września popołud. Targ zbożowy. Pszenica usp. dobre, w m. 136.00—148.00, na wrz. paź. 147.50, na kw. mj. 159.50. Żyto mocno, w m. 127.00—131.00, na wrz. paź. 134.00, na kw. mj. 134.50. Olej rzepakowy usp. dobre, na wrz. paź. 61.50, na kw. mj. 62.50. Spirytus usp. dobre, w m. 49.20, na wrz. 49.00 na wrz. paź. 48.80, na kw. mj. 48.20. Olej skalny w m. 8.30.

Londyn 11 września. Cukier Hawana Nr. 12 nominalnie 14 1/2, cukier burakowy spokojnie 12 3/8. Nadpłynęło 6 ładunków pszenicy; pogoda piękna.

Wiedeń, 10 września. Pszenica na jesień 8.10, na wiosnę 8.48. Żyto na jesień 7.15, na wiosnę 7.20. Kukurydza na wrz. 6.72, na mj. cz. 6.13; Owies na jesień 6.45, na wiosnę 6.58.

Pesz 10 września. przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. ospale, na jesień 8.02, na wiosnę 8.43. Owies na jesień 6.10, na wiosnę 6.33. Kukurydza na mj. cz. 6.68; powietrze przykre.

Poznań 11 września. Spirytus w m. bez bec. 47.10, na wrz. 47.10, na paź. 46.30, na list. 45.20, na gr. 45.; wypowiedziano 25,000 litrów; ospale.

Brema, 11 września. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standard white w m. 7.60, na paź. 7.65, na list. 7.75, na gr. 7.85, na st. 7.95.

Głazgow 11 września. Surowiec Mixed numbers warrants 41 sz. 6 p.

Londyn 11 września. Aukcyja na wełnę. Podczas wczorajszej aukcyi ceny były nie zmienione.

Liverpool, 11 września. Bawelna (sprawozdanie początk.). Erzpuszczalny obrót 8,000; spokojnie.

Liverpool, 11 września, po południu. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel; spokojnie. Middl. amerykańska na paź. (list. 5 5/8, na list gr. 5 5/8, na gr. st. 5 7/8, na lt. nr. 5 5/8, na mr. kw. 6 1/8 p.

New-York, 10 września, wieczorem. Bawelna 10 1/8, w N. Orleansie 10 9/16. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7 3/8, w Filadelfii 7 3/4. Surowy olej skalny 6 7/8. Certyfikaty pipe-line — d. 74. c. Myka 3 d. 10 c. Czerwna pszenica ozima w m. — d. 87 c., na wrz. — d. 86 3/8 c., na paź. — d. 87 7/8 c., na list. — d. 89 3/4 c. Kukurydza (nowa) 64. Cukier (fair refining Muscovades) 4.55. Kawa (fair Rio) 9.90. Łój (Wilcox) 7.95. Słonina 10 1/4. Fracht zbożowy 2 1/4. Jawne zapasy pszenicy 18,525,000 busz.; kukurydzy 4,550, busz.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns for exchange rates and interest rates. Includes sections for Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, and Gielda Londyńska.

TARGI ŁÓDZKIE

Piątek dnia 12 września 1884 roku.

Table of market prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

Table of market prices for various goods like milk, sugar, and other commodities.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Matężństwa zawarte w dniu 10 i 11 września: W parafii katol. — W parafii ewang. — Starozakonnych: 2, a mianowicie: Rozenblum Chy el z Drajhorn Michla, Gajzler Kopel z Retkińska Gita.

Zmarli w dniu 10 i 11 września: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 4; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 4; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: Gryenberg Hersz, lat 58. Szwarcenberg Moszek, lat 73. Langfus Rywka Ruchla, lat 47.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. Dnia 12 września przyjechali: A. Jaroszyński kp. z Warszawy, M. Krzyżński kp. z Warszawy, H. Chelimski kp. z St. Petersburga, L. Waller kp. z Pińska, M. Tausig kp. z Brna.

KURYER CODZIENNY

pismo społeczne, polityczne i literackie
wychodzi w Warszawie codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel (oprócz Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy).

Niezależnie od codziennego felietonu, w osobnym, dwa razy tygodniowo wychodzącym dodatku do „Kurjera,” drukowane są powieści w takiej formie, że po skończeniu mogą być oprawione w osobne książki.

Obecnie drukuje się powieść p. t. **Ojciec Marcyala A. Delpića.** Nowo przybywający prenumerotorowie od 1-go października, otrzymują początek powieści bezpłatnie.

Wyłącznie prenumerotorowie Kurjera Codziennego mogą nabywać nowe stereotypowe odbicie **ENCYKLOPEDYI POWSZECHNEJ** (treść wiedzy ludzkiej)

w 12 tomach i 13-ty, obejmujący 2 suplementy,

za cenę niepraktykowanie niską a mianowicie: tom objętości 30 arkuszy druku w wielkiej ósemce za kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 85.

Dla nabywców, nieprenumerujących „Kurjera”, cena tomu Encyklopedyi wynosi w Warszawie Rs. 1 kop. 25, na prowincyi Rs. 1 kop. 50.

Nowo przybywający prenumerotorowie Kurjera mają prawo do nabywania Encyklopedyi, począwszy od tomu 1-go, w ratach miesięcznych, tak w Warszawie jak i na prowincyi.

Co miesiąc wychodzi tom jeden.

Warunki prenumeraty

w WARSZAWIE:		na PROWINCYI i w CESARSTWIE:	
Miesięcznie	rs. — kop. 50	Miesięcznie	rs. — kop. 75
Kwartalnie	„ 1 „ 150	Kwartalnie	„ 2 „ 225
Półrocznie	„ 3 „ 450	Półrocznie	„ 4 „ 500

Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

Cena Kurjera wraz z Encyklopedyą

w WARSZAWIE:		na PROWINCYI i w CESARSTWIE:	
Miesięcznie	rs. 1 kop. 10	Miesięcznie	rs. 1 kop. 60
Kwartalnie	„ 3 „ 30	Kwartalnie	„ 4 „ 80
Półrocznie	„ 6 „ 60	Półrocznie	„ 9 „ 60

Adres redakcyi: Czysła Nr. 6.—Wydawca, **Hipolit Orgelbrand.** 586—1—

Syndyk tymczasowy masy upadłości

Jakóba Schössera

wzywa niniejszem na zasadzie art. 502 kod. handl. wszystkich wierzycieli masy upadłości Jakóba Schössera, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników przed niżej podpisanym i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby mu oddali tytuły swych wierzytelności lub je złożyli w kancelaryi sądu okręgowego w Piotrkowie.

Aleksander Małachowski
advokat przysięgły.
589—1—1

Syndyk tymczasowy masy upadłości

firmy: „Dems i Hirsekorn”

na zasadzie art. 502 kodeksu handlowego, wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości firmy Dems i Hirsekorn, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście, lub przez swych pełnomocników przed syndykem upadłości i temuż oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby oddali tytuły swych wierzytelności, lub je złożyli w kancelaryi sądu okręgowego w Piotrkowie.

(podpisany) advokat przysięgły
Henryk Elzenberg.
591—1—2

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich GABRYELA NEUMARK

w Warszawie, Miodowa Nr.

Wystawia przekazy na Banki zagraniczne jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryżkie, Londyńskie i t. p., udziela zaliczeń na papiery wartościowe pod korzystnymi warunkami, niemniej na ros. 5% pożyczkę premiovą obumowieną nawet do wysokości rs. 200 na sztukę, które w miesięcznych ratach po rs. 5 spłacane być mogą, sprzedaje 5% pożyczkę premiovą z rozplatą na raty miesięczne po rs. 5. Po uiszczeniu pierwszej raty wszelka wygrana należy wyłącznie do kupującego.

W tym kantorze padły na rzecz kupujących na podobnych warunkach główne i pomniejsze wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000.

Asekuruje premie od wylosowania, po kop. 60 od sztuki ze stemplem. Zlecenia z prowincyi wykonywa jaknajsumienniej.

Osoby nabywające pożyczkę premiovą na raty za pośrednictwem agentów kantoru, które pierwsze raty już na ręce tychże wniosły, zachcą raty następne nadsyłać wprost do kantoru. 548—1—5

ZARAZ

do sprzedania w Łodzi dom piętrowy murowany, o trzech oficynach, na ulicy Głównej (Rokicińskiej). Do kupna potrzeba tylko rs. 3,000 gotówki; jako resztę szacunku przyjmuje się suma dobrze lokowana na hipotece ziemskiej lub miejskiej. Blizszych wiadomości udzieli dyrektor cukrowni w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią.

592—1—3

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петровскаго Окружнаго Суда Леванскій на основаніи 1030 ст. уст. гражд. судопр. объявляетъ, что 8 (20) Сентября 1884 г., съ 10 часовъ утра, будетъ продаваться движимое имущество А. Гейдриха въ его лавкѣ въ г. Лодзи подъ № 249, находящееся въ тойже лавкѣ, состоящее изъ колоніальныхъ товаровъ и мебели, оцененное для торговъ въ 4989 руб. 55 коп. Г. Лодзь 29 августа (10 сентября) 1884 г.

Судебный Приставъ
ЛЕВАНСКІЙ.

588—1—1

DENTYSTA A. Iwanoff,
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni
Wüstehubego. 304-39-0

UWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt uprzedzić niniejszem osoby życzące pobierać u mnie **LEKCYE TAŃCA**

lub gimnastykę pokojową, że takowe w mieście Łodzi w nadchodzącym sezonie jesiennym niewątpliwie rozpoczne, a to z d. 1 października r. b. Blizsze szczegóły dotyczące tego przedmiotu ogłoszę we właściwym czasie.

B. artysta baletu teatrów rządowych w Warszawie.

Jan Jasiewicz.

594—1—0

Do wynajęcia

od 1 października: mieszkanie złożone ze sklepu, zdatnego na magazyn strojów, oraz 2 pokoi i kuchni i innych dogodności—oraz 1 pokój kawalerski na 2-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu N. 265A róg Spacerowej i Zielonej.

593—1—3

Ogłoszenie.

W dniu 20 września (2 października) r. b. sprzedana zostanie przez licytację kopalnia wapna z dwoma piecami, domem, zabudowaniami i gruntem w m. Sulejowie położona a do Feliksa Majewskiego należąca. Licytacja odbędzie się w sali posiedzeń zjazdu sędziów pokoju w m. Piotrkowie i zacznie się od zniżonego szacunku jako powtórna. Blizszych szczegółów udzieli adwokat przysięgły Hausbrant, w Piotrkowie zamieszkały.

587—1—1

Poszukuje się do kupienia

kilka tysięcy stóp kubicznych okrągłego bukowego drzewa. Oferty pod lit. „F. F. 100” w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” składane być mogą. 590—1—3

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w DUBLANACH.

Rok szkolny rozpoczyna się 24 września. Wpisy trwają do 8 października.

Blizszych wiadomości udziela dyrekcya szkoły. 583—1—2

Do przedsiębiorstwa zatwierdzonego na mocy rozporządzenia władzy w mieście WARSZAWIE potrzebni są

CHŁOPCY

od 15 lat wieku i wyżej, do roznoszenia wyrobów tabaczkowych po ulicach.

Wstępujący będą umundurowani i otrzymają stałą pensję. Kaucya lub poręczenie są konieczne.

Wiadomość w magazynie: Iuster przy ulicy Piotrkowskiej, w domu Scheiblera, od 8 zrana do 8 wieczorem. 581—1—3

Potrzebna jest BONA

polka, posiadająca język francuzki, do jednej panienci. Blizsza wiadomość w „Red. Dzień.” 585—1—3

E. ZAND

mieszka obecnie przy ul. Cegielnianej Nr. 271C w domu Rubinsteina i Haufwurcel, I piętro. 577—1—6

Potrzebna jest GUVERNANTKA

do początkowego wychowania dwóch panienek u państwa Bromberg. Może być w średnim wieku. Wymagana jest znajomość języka polskiego i rosyjskiego. Piotrkowska Nr. 516. 584—1—3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 10 wrzesnia.

W eksle.	Dł. ter.	ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
		żąd.	placono		żądano	placono	
Berlin (161 1/2)	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	48.50	—	48 40 42 1/2
„ (161 1/2)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	4	48.40	—	48 32 1/2 35
Łone niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	—	—	—
„ „ „	kr. ter.	2 d.	100 mr.	4	—	—	—
Londyn „ „	dł. ter.	3 m.	1 £.	2	9.83 1/2	—	—
„ „ „	kr. ter.	3 m.	1 £.	2	9.83 1/2	—	9 82
Paryż „ „	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	2	—	—	—
„ „ „	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	2	39.80	—	39 15 17 1/2 20
Wiedeń „ „	dł. ter.	3 d.	100 flor.	4	—	—	—
„ „ „	kr. ter.	3 d.	100 flor.	4	81.25	—	80 75 85 90 81 81 5
Petersburg „ „	dł. ter.	2 d.	100 rs.	6	—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Skopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.).	Skopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd.	placono				żądano	plac.
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcyje D. Z. War.-W. 100r.	4	—	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	87.80	—	„ „ W.-Byd. 500r.	4	—	—	—
„ „ „ małe	4	—	87.70	—	„ „ „ 100r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000r.	5	—	93.70	—	„ „ Teres. 1000r.	5	—	—	—
„ „ „ 100r.	5	—	93.70	—	„ „ „ 100r.	5	—	—	—
„ „ „ 50r.	5	—	93.70	—	„ „ Fabr.-Łódzkiej	5	—	—	—
„ „ „ II „ 1000r.	5	—	93.70	—	„ „ Nadwiślańsk.	5	—	—	—
„ „ „ 100r.	5	—	93.70	—	„ „ Banku Handlowego	5	—	—	—
„ „ „ III „ 1000r.	5	—	93.70	—	„ „ w Warszawie 250r.	5	—	—	—
„ „ „ 100r.	5	—	93.70	—	„ „ War. Ban. Dys. 250r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	„ „ Ban. H. w Łodzi 250r.	5	—	—	—
„ „ „ 1866 II em.	5	—	—	—	„ „ War. Tow. Uh. od ognia	5	—	—	—
Biulet. Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	„ „ z wpl. rs. 125 250r.	5	—	—	—
„ „ „ II „	5	—	—	—	„ „ War. Tow. P. Cukru 500	5	—	—	—
„ „ „ III „	5	—	—	—	„ „ Cukr. Dobrzel. 500r.	5	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	—	—	„ „ Józefów 250r.	5	—	—	—
„ „ „ z r. 1869 S. I lit. A.	5	97 20 15	97.35	—	„ „ Czerak 250r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ lit. B.	5	97 10 05	97.30	—	„ „ Hermanów 250r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ małe	5	97	97.25	—	„ „ Łyszkowic. 250r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ Ser. II lit. A.	5	—	—	—	„ „ Leonów 250r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ małe	5	—	—	—	„ „ Częstocice 250r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ lit. B.	5	—	—	—	„ „ T. W. F. Stali 1000r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ małe	5	—	—	—	„ „ Tow. Lilpop, Rau i	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ lit. A.	5	96 10 15	96.50	—	„ „ Loewenstein 1000r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ małe	5	96 10 15	96.40	—	„ „ Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ lit. B.	5	96 10 15	96.35	—	„ „ Hantke w War. 1000r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ małe	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ lit. A.	5	—	—	—	„ „ Starachowickich 100r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ małe	5	—	—	—	„ „ Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	94	—	„ „ Narz. Rol. i Odd. 100r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ II	5	—	92.50	—	„ „ Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ III	5	91 85 90	92.15	—	„ „ Zakł. Hutniczych 250r.	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ IV	5	—	91.80	—	„ „ Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—	—
5% Oblig. m. Warszawy	5	—	—	—	„ „ Tk. w Zawierciu 250r.	5	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi „ I	5	—	—	—	„ „ Garb. Temler i Szwedel	5	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ II	5	—	—	—					
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ III	5	—	—	—					
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ IV	5	—	—	—					
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—					
List z 6% Wileńskie dfugot.	5	—	—	—					
krótkot. „ „	5	—	—	—					

Alpenkräuter Magenbitter

Wódka żołądkowa higieniczna z ziół alpejskich
AUG. F. DENNLERA z Interlaken (w Szwajcaryi)

jest wyborowym środkiem regulującym trawienie i przerywają przeciwko wszelkim chorobom żołądka a szczególnie przeciwko Epidemii. Wyrabia się na całe Królestwo Polskie i Cesarstwo z ziół świeżych, dostarczanych przez wynalazcę ze Szwajcaryi, w jednej jedynie tylko naszej dystryktynie parowej, gdzie też odbywa się sprzedaż hurtowa i czystkowa a dla dogodniejszego nabycia przez szanowną publiczność i pp. kupców w m. Łodzi wyłączna sprzedaż tak hurtowa jak i czystkowa Alpenkräuter Magenbitter, oddana została M. Sprzączkowskiemu, właścicielowi składu win, oraz herbaty firmy Piotra Orłowa, ulica Piotrkowska Nr. 504.

Każda butelka opatrzona jest etykietą p. Aug Dennlera i naszej firmy i tylko za dobroć wyrobu w takich butelkach ręczymy.

Patschke & Meissner

PRAGA pod Warszawą
ul. Targowa Nr. 158.

RAJCHMAN & FRENDLER

BIURO OGŁOSZEŃ DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW
Warszawa, — Senatorska 18